Opłacono ryczałtowo. Cena: 20 gr

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Prenumer. W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2·50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.
Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 51. | W Cieszynie, dnia 16 grudnia 1932. | Rocznik III

Domagamy się obniżenia długów, podatków i opłat skarbowych!

Rada Naczelna S. L.

Przebieg obrad. — Przemówienia. — Rezolucje i uchwały.

Przez dwa dni z rzędu, t. j. 10 i 11 grudnia obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego, poraz pierwszy zwołana od czasu zjednoczenia się stronnictw ludowych. Że była ona potrzebną i konieczną, świadczy o tem fakt, iż na Radę zjechali się prawie wszyscy członkowie z najdalszych krańców Polski, a że ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju Stronnictwa Ludowego i państwa, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Obrady same cechowała niezwykła szczerość i siła przemówień prawie wszystkich mówców, którzy w zdecydowany sposób wypowiadali swoje uwagi na temat sytuacji politycznej i gospodarczej państwa, a jednomyślne końcowe uchwały wskazuja na to, że Stronnictwo ludowe od słów przechodzi do czynów.

Ten poważny nastrój i wysoki poziom obrad zapoczątkował prezes Witos, który w dłuższem przemówieniu zagajając zaznaczył, że zbierająca się **Rada Naczelna po raz pierwszy w tym czasie i w tym składzie może się uznać za jedyną i naturalną reprezentację całego ludu polskiego. Przed sobą ma zadanie wielkie i cieżkie. Ma ona nakreślić drogę i wytknąć cele Stronnictwa. Ma i powinna przeprowadzić walkę ze złem, coraz więcej się panoszącem. Ma bronić godności narodu i poniewieranego chłopa.**

Powaga chwili, interes narodu i wsi polskiej nakazuje, by obrady stanęły pod każdym względem na wysokości zadania.

Składając hołd zasługom śp. A. Średniawskiego, najszlachetniejszego i najpracowitszego z pośród chłopów i śp. J. Dąbskiemu, pionierowi ruchu chłopskiego, uczcił prezes Witos również tych wszystkich, którzy w walce o prawo i sprawiedliwość oddali w ofierze i życie swoje i zdrowie i pracę i nie cofną się przed niczem w walce o szczytne i słuszne ideały.

Przez powstanie Rada Naczelna złożyła hołd zasługom Zmarłych — a żywym w osobie jubilata p. **Tomasza Nocznickiego**, urządziła żywiołową owację.

Referat sprawozdawczy na temat stanu organizacji i pracy Stronnictwa Ludowego wygłosił prezes Nacz. Komitetu Wykonawczego p. **Dr St. Wrona**, który stwierdził, iż Stronnictwo Ludowe znajduje się w okresie **największego rozwoju ilościowego i jakościowego.**

Po referacie prezesa Klubu poselskiego p. **Michała Roga** i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. **Iżyckiego** oraz dodatkowego szczegółowego sprawozdania nacz. sekretarza p. Kazim. **Bagińskiego**, wywiązała sie nad sprawozdaniem obszerna i żywa dyskusja, która z przerwą obiadowa trwała do godziny 9-tej wieczór. W dyskusji tej zabierali głos między innymi pp. Czapski, **Król, Rogowski, Pasicki, Krzciuk**, Malinowski, Stawiarski, **Tepper, Świeczak, Łoś**, Chwaliński, **Tetiuk, Żelazowski, Krzeptowski, Garlacz**, Araszkiewicz, **Duro, Korga, Babski**, bądźto solidaryzując się z zasadniczemi myślami przewodniemi referentów, bądź też dorzucając szereg własnych przemyślanych i głębokich uwag, związanych z aktualną pracą polityczno - parlamentarną Stronnictwa. Szczególnie dosadnemi były przemówienia p. **Króla** z Łowickiego, p. **Pasickiego**, omawiającego stosunki w Małopolsce Wschodniej, p. **Chwalińskiego i p. Korgi**, oraz posła **Babskiego**, wskazującego wytyczne ideowe pracy w Związku Młodzieży Wiejskiej.

Drugi dzień obrad, zapoczątkowany został poważnym i przemyślanym referatem gospodarczym prezesa **Malinowskiego**. Na podstawie cyfr, dokumentów i poglądów uczonych, wskazał on przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego, który w Polsce przybrał rozmiary katastrofalne. Od r. 1931 drobne gospodarstwa rolne nietylko nie wykazują żadnych dochodów, ale przynoszą coraz większe straty tak, że w niedługim czasie Polska zamieni się w cmentarzysko. Skartelizowany przemysł nietylko nie okazuje tendencji zniżkowej, ale coraz mocniej się utrwala i dzieki nieudolnym rządom sanacyjnym dyktuje dziś społeczeństwu nietylko ceny towarów, ale decyduje o życiu i śmierci setek tysięcy obywateli.

Następny referat o sytuacji wewnętrznej państwa polskiego wygłosił przy niesłabnącem ani na chwile napięciu i zainteresowaniu wszystkich członków Rady Nacz. prezes **W. Witos.**

Mówca w niezwykle silnem przemówieniu przypomniał drogę jaką przeszły stronnictwa ludowe, ich dolę i niedolę aż do dni ostatnich.

Zaznaczył, że dzięki tej pracy lud w czasie wojny mógł rzucić na szalę wypadków wiele wartości, bez których państwo nie mogłoby powstać. To też mimo, iż różni samochwalcy powstanie Polski przypisują sobie, lud umie to odpowiednio ocenić.

Pracą w Sejmie dowiódł, że myśli o państwie i umie brać za nie odpowiedzialność, a w czasie wojny bolszewickiej uratował honor narodu i niepodległość państwa.

Dziś żywi i broni, a inni, ci z elity zjadają owoce jego pracy. [illegible]

Ostatni zkolei był referat mecenasa Gralińskiego na temat polityki zagranicznej i miedzynarodowego położenia Polski. Żywe i gorące oklaski słuchaczy świadczyły o nadzwyczaj trafnej rzeczowej i przewidującej ocenie stosunków naszych zagranicznych, uzależnionej tak silnie od wewnętrznej sytuacji państwa.

Nad poruszonemi tematami wywiązała się następnie niesłychanie ciekawa i gorąca dyskusja. Około 30 mowców zabierało głos, aby szczerze, poważnie i z temperamentem dać wyraz nurtującym poglądom, na tak ważne zagadnienia ogólno-państwowe i obywatelskie. Mówili między innemi: pp. **Tugut, Woźnicki, Langer, Dębski, Kulerski, p. Kosmowska, Lasocki, Marcinkowski, Pasicki, Pawłowski, Madejczyk, Kasperlik, Brodacki, Smoła, Duro, Sawicki, Mikołajczyk** i szereg innych mowców, których trudno wyliczać.

Po dyskusji zgłosił poseł **Dr. Kiernik** imieniem Komisji rezolucje, które zostały przyjęte **jednomyślnie.**

Po uchwaleniu rezolucyj i powzięciu uchwał, zabrał głos **poseł Róg**, wyraził zadowolenie z poważnego przebiegu obrad, owianych gorącą wiarą w lepszą przyszłość i wyraził gorące podziekowanie prezesowi Witosowi za przewodnictwo.

W zakończeniu **prezes Witos** zachęcił zebranych do wytężonej pracy.

Odśpiewaniem pieśni: „Gdy naród do boju“ zakończono obrady pierwszej Rady Naczelnej.

Na wniosek **prezesa Malinowskiego** uchwalono wysłać depeszę z serdecznemi życzeniami i pozdrowieniami dla Stronnictwa Ludowego w Czechosłowacji.

FRANCISZEK WÓJCIK,
członek Rady Naczelnej.

Z ostatniej chwili.

Równouprawnienie Niemiec

w dziedzinie zbrojeń doszło do skutku w Genewie. Niemcy triumfują i wracają na konferencję rozbrojeniową. Niebezpieczeństwo wojny wzrosło niesłychanie.

— Ogłoszonych zostało 6 nowy dekretów z mocą ustawy.

— W przemyśle górnośląskim, będącym pod wpływami niemieckiemi, mają nastąpić liczne redukcje w dniu Nowego Roku.

— Prasa francuska z wielkiem zainteresowaniem omawia enuncjacje polityczne posła Witosa i przewiduje w Polsce zmiany w ustroju.

— **TYSIĄCE PODPISÓW** wysyłają Koła Stronnictwa Ludowego do Sekretarjatu w Warszawie w sprawie **rozwiązania Sejmu** i czystych wyborów, zniesienia karteli, obniżenia podatków i utworzenia rządu ludowego.

Żądania Stronnictwa Ludow.

w sprawach politycznych.

Po dwudniowych obradach Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego uchwalono szereg rezolucyj i powzięto szereg uchwał.

Rezolucje te podajemy w streszczeniu.

REZOLUCJE POLITYCZNE.

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego obradująca w Warszawie w dniach 10 i 11 grudnia 1932 r. stwierdza co następuje:

Państwo Polskie powstało do niepodległego bytu ofiarną walką całych pokoleń, ogromnemi ofiarami krwi i mienia ludu polskiego, a lud polski uratował je przed hańbą i niewolą w 1920 roku i ugruntował jego byt, zdobywając dla Polski szacunek u narodów świata.

W Sejmie ustawodawczym lud polski przez swoich przedstawicieli, często z uszczerbkiem własnego interesu, kładł podwaliny pod budowę państwa, **opierając jego byt i przyszłość na zasadach prawa i wolności.**

Tylko drogą organizacji lud stanie się siłą!

Dalsza deklaracja mówi o **stosunku policji, władzy administracyjnej i biurokracji do ogółu ludności a w szczególności do chłopów.**

* * *

Następny ustęp deklaracji mówi o władzy ustawodawczej, nadmieniając, [redacted] — niema odbudowy zaufania, bez odbudowy zaufania niema rozwiązania palących zagadnień społecznych i gospodarczych. Tylko ta odbudowa prawa, sumienia i moralności publicznej może pociągnąć cały naród do powrotnej pracy nad dalszą budową państwa i utrwalenie jego niepodległości i potęgi.

* * *

Dalszy ustęp mówi o **władzy sądowej.**

* * *

[redacted] **Równocześnie chce się poddać całą naukę wpływom i kierownictwu administracyjnemu. Wolność nauki i jej rozwój ma być zniszczony przez zniesienie autonomji szkół akademickich.**

Moralność w życiu publicznem zanika. [redacted] **przeniesiono również na teren instytucji społecznych, w celu ich zdobycia.** Społeczeństwo zdrowe a szczególnie **wieś musi przedsięwziąć wszelkie środki obrony, aby ochronić się od zatrucia, opierając się na jednostkach silnych duchowo i moralnie.**

Wobec powyższego Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego uchwala:

1) **uznać za najpilniejszą konieczność państwową usunięcie systemu dyktatury; w tym celu prowadzić walkę, przy użyciu wszelkich środków prawnych,**

2) **wezwać Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego do bezwzględnej opozycji w Sejmie i upoważnić go do złożenia mandatów w czasie uznanym za odpowiedni wraz z całą opozycją,**

3) [redacted]

4) **wyrazić głęboką cześć i uznanie wszystkim bojownikom o sprawę ludową, w przeświadczeniu, że z ofiar ich wyrośnie naprawdę Polska Ludowa,**

5) **uznać za złamanie solidarności ludowej i jednolitego frontu walki wszelkie współdziałanie z obozem sanacji, oraz z instytucjami kierowanemi przez ten obóz,**

6) **zaprotestować przeciwko zamierzonemu ograniczeniu wolności nauki i jej rozwoju.**

Ludowcy — a polityka zagraniczna.

Rezolucje dotyczące polityki zagranicznej.

Katastrofalna polityka wewnętrzna pociąga za sobą niemniej zgubne skutki w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Polska odzyskała swój byt niepodległy dzięki wysiłkowi całych pokoleń i zwycięstwu hasła wolności jednostki i narodu. Niezbędnem zatem jest utrwalenie zdobytego stanowiska państwowego w oparciu o żywioły demokratyczne i pokojowe świata.

Polityka ideowego pokrewieństwa z rządami dyktatur faszystowskich i wojskowych **jest bezcelowa** i niepoważna; stawia ona nas w jednym szeregu z tymi, których poczynania mają wręcz odmienne od naszych cele i których głównem dążeniem jest zwiększenie zbrojeń i rewizja granic. Uważamy, że zwiększenie zbrojeń niemieckich jest zbrodnią wobec ludzkości, gdyż nieuniknienie musi doprowadzić do wojny, w którą Polska w pierwszym rzędzie zostanie wciągniętą. Niestety, prace konferencji rozbrojeniowej nie zapowiadają pomyślnych wyników. Przeciwnie, zanosi się na to, że jedynym realnym wynikiem obrad tej konferencji będzie powiększenie zbrojeń niemieckich, co w następstwie zmusi i pozostałe państwa do wyścigu zbrojeń. **Dyktatury zaś wojskowe jak najmniej sprzyjają wysiłkom, skierowanym ku ogólnemu rozbrojeniu.**

A jeśli jedna z najniebezpieczniejszych dyktatur wojskowych — Niemcy — domaga się zwiększenia zbrojeń uzasadniając obawę przed napaścią, demokracja polska powinna wszcząć szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu zagwarantowanie narodowi niemieckiemu przez wszystkich jego sąsiadów nienaruszalności i nietykalności jego granic przed jakimkolwiek obcym atakiem, w przeświadczeniu, że odpowiada to najszczerszem intencjom wszystkich sąsiadów Niemiec, a uniemożliwi to przeciwnikom pokoju ich fałszywą grę. Tego rodzaju akcja przyczynić się winna do **zmniejszenia zbrojeń i do pokoju świata. ŻĄDAJĄC BEZWZGLĘDNEGO POSZANOWANIA PRAW NASZYCH, POTRAFIMY USZANOWAĆ PRAWA INNYCH.**

W związku z tem **wyrażamy zadowolenie z dojścia do skutku paktu nieagresji pomiędzy Polską a Z. S. R. R.** (Sowietami), oraz przeświadczenie, że pakt ten jest wyrazem **zdecydowanej woli obu państw** do ostatecznego zlikwidowania wszelkich zatargów przeszłości i do **zgodnego sąsiedzkiego współżycia, co winno również pociągnąć za sobą unormowanie w najkrótszym czasie stosunków gospodarczych.**

* * *

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego uważa za wskazane dążyć do **ścisłego współdziałania z międzynarodowym ruchem agrarnym, zwłaszcza narodów słowiańskich,** zapewniającym współpracę z zorganizowaną klasą chłopską Europy, w której tak ważne stanowisko zajmuje **Czechosłowacja,** współpracę, niezbędną do zapewnienia agraryzmowi należytego wpływu, **będącego gwarancją poszanowania prawa i pokoju;** w tym celu zaleca popierać jak najusilniej pracę **Międzynarodowego Biura Agrarnego.**

W sprawach gospodarczych — żądamy!

Rezolucje gospodarcze.

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego stwierdza, **że rolnictwo drobne — główny warsztat pracy ogromnej większości narodu, oraz większości gospodarczych wartości Państwa** — zostało wepchnięte przez obecny system **w położenie katastrofalne.**

R. N. S. L. stwierdza, że wszelkie obłudne w rodzaju „Tygodnia rolniczego“ akcje, usiłują odwrócić uwagę od istotnych potrzeb rolnictwa drobnego i usprawiedliwionych jego żądań. A żądania te są następujące:

I.

Wobec tego, iż polityka gospodarcza rządu zrezygnowała z podniesienia cen produktów rolnych, wobec tego, iż ceny te w ostatnich latach spadły o przeszło 50%, — **R. N. S. L. żąda obniżenia w tym samym stosunku cen artykułów przemysłowych, nie wyłączając monopolowych — dalej obniżenia ciężarów publicznych tak państwowych jak i samorządowych, opłat skarbowych, składek ubezpieczeniowych, oraz obniżenia długów zaciągniętych w Bankach Państwowych przez rolników.**

R. N. S. L. żąda dalej **konwersji wszelkich długów na spłatę 40-toletnią** — aż do czasu wprowadzenia w życie powyższych żądań R. N. S. L. uważa za konieczne odroczenie wszelkich płatności (moratorjum) dla rolników, oraz w związku z tem **wstrzymania wszelkich egzekucyj i licytacyj.**

Niezależnie od tego R. N. S. L. uważa za konieczne zupełne umorzenie pożyczek udzielonych z funduszów państwowych, zniszczonym przez wojnę na odbudowę, oraz na podniesienie kultury rolnej i zagospodarowanie przy parcelacji i komassacji.

II.

R. N. S. L. żąda **zniesienia wszelkich karteli,** a zarazem stwierdza, że rolnictwo drobne, doprowadzone do niesłychanej nędzy, zmuszone zostało do szukania ratunku w niepraktykowanej dotąd przez nie broni, a mianowicie tak zwanych strajków, jako samoobronie legalnej, która mimo prześladowań, wykazała niezwykłą solidarność i ofiarność mas rolniczych.

R. N. S. L. stwierdza, że akcja strajkowa nie była wymierzona przeciw miastom, lecz jest ona aktem protestu i koniecznej walki z systemem gospodarczym, zabójczym dla interesów nie tylko wsi, ale i miast.

R. N. S. L. wyraża uznanie ofiarnym działaczom ludowym, a przedewszystkiem Zawodowemu Związkowi Rolników za kierownictwo strajkiem w myśl gospodarczych potrzeb drobnego rolnictwa.

III.

Przesilenie gospodarcze wykazało **bezsiłę wynaturzonego kapitalizmu do opanowania szalejącego chaosu, natomiast nie osłabiło jego najgorszych cech wyzysku warstw pracujących.**

Stwierdzając to, R. N. S. L. wskazuje na **współdzielczość** jako na najwłaściwszą drogę rozwoju i odrodzenia gospodarczego Polski i drobnego rolnictwa. Zaleca też N. K. W. S. L. i Klubowi Parlamentarnemu S. L., aby przez wyłonioną w tym celu Komisję przygotowały szczegółowy program gospodarczy w tym kierunku.

IV.

Oddanie chłopom ziemi zapewni moc i bezpieczeństwo Państwa, podniesie siłę gospodarczą narodu, zmniejszy bezrobocie i nędzę wsi, zwiększy zaś szeregi wiernych i oddanych Polsce obywateli.

Wobec tego Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego stwierdza, że wznowienie pogrzebanej przez rządy pomajowe reformy rolnej i **jej ostateczne przeprowadzenie jest sprawą konieczną i niecierpiącą zwłoki,** że jednak w obecnej sytuacji gospodarczej wsi wykonanie tejże reformy nie jest możliwe bez przejęcia przez Państwo bezpłatnie wielkich obszarów ziemskich, zwłaszcza za zaległe podatki i długi w Bankach Państwowych, oraz tych majątków, których zyski lokowane są zagranicą.

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego uważa za konieczne ujęcie powyższej sprawy i zgodnie z art. 26 Statutu Organizacyjnego Stronnictwa Ludowego postanawia powyższą sprawę **przekazać do załatwienia w całości Kongresowi Stronnictwa Ludowego.**

V.

R. N. S. L. domaga się, aby ze względu na doniosły interes państwowy bezzwłocznie uczyniono zadość tylokrotnym żądaniom **ziem zachodnich** a mianowicie:

a) przyznanie osadom kontraktowym ważności pierwotnych kontraktów i waloryzację reszty cen kupna w myśl rozp. Prezydenta R. P. z roku 1924,

b) zaliczenie osadom anulacyjnym pierwszych spłat jako jednej trzeciej części szacunku przy równoczesnym obniżeniu szacunku reszty cen kupna stosownie do spadku cen produktów rolnych, jak wreszcie umorzenie wszelkich zaległości w ratach i odsetkach,

c) obniżenie waloryzacji rent osad b. Komisji Kolonizacyjnej na 15% zamiast 43%, oraz umorzenie zaległych rent,

d) przeszacowanie osad z parcelacji polskiej gruntów państwowych przez mniejszenie do 1/5 części szacunku wedle zarządzeń Ministerstwa Reform Rolnych z roku 1928.

VI.

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego stwierdza, że tak zwane **zunifikowane Kółka Rolnicze (C. T. O. i K. R.) stały się organizacją partyjną obozu sanacyjnego i działają na szkodę drobnego rolnictwa.**

Wobec tego **Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego wzywa członków S. L., aby z organizacyj tych bezzwłocznie się wycofali.**

R. N. S. L. uważa **Zawodowy Związek Rolników** za organizację, w której winni się skupić drobni rolnicy.

ŚWIĄTECZNY NUMER ukaże się już we wtorek z datą niedzielną. W numerze tym będzie zamieszczony **artykuł p. prezesa Witosa.** Artykuł ten będzie odpowiedzią na głosy prasy, które ukazały się po znanym wywiadzie w „Naprzodzie“.

Druzgocąca klęska „sanacji“

przy wyborach do sejmików w Wielkopolsce.

W ostatnich dniach odbyły się **wybory do sejmików powiatowych** w powiatach **mogilnickim** (łącznie z przyłączonym doń powiatem strzelińskim), w powiecie **kościańskim** (z przyłączonym doń powiatem śmigielskim) i w powiecie **kępińskim.** Sanacja mimo różnych znanych kruczków poniosła druzgocącą klęskę.

W powiecie **kościańskim** odbyły się wybory 3-go grudnia. **W przeddzień wyborów zostały listy opozycyjne zblokowane. Stronnictwo Ludowe otrzymało 20 mandatów,** — NPR. — 17 mand., Narod. Demokracja — 6 mand. w tem jeden obszarnik, a 5 rolników, sanacja 4 mandaty — na ogólną ilość 43 mandatów.

W pow. **kępińskim** wybory odbyły się 4 grudnia. Na ogólną liczbę 63 mandatów — **Stronnictwo Ludowe uzyskało 29 mandatów,** — NPR. — 15 mand., B. B. — 12, Nar. Demokracja — 4 i bezpartyjni 3 mandaty.

Niemcy żadnego mandatu nie otrzymali.

Z powiatu **mogileńskiego,** gdzie wybory odbyły się 8 grudnia, dziś nie mamy jeszcze dokładnych wiadomości.

Jak z powyższego wynika, listy Stronnictwa Ludowego uzyskały walne zwycięstwo, powiększając dotychczasowy stan posiadania.

Żądamy rozwiązania karteli!

Wiadomości ze świata.

Przegląd ostatnich wydarzeń.

Polityka międzynarodowa znowu obraca się około Niemiec. W wirze politycznym wybija się na czoło atak Niemców na pokój Europy, który stwarza nowy obóz zgody i porozumienia narodów.

Gen. Schleicher poprawia historję.

Poprawki historyczne są obecnie w modzie i walka z prawdą historyczną szerzy się nagminnie, jak niegdyś w średniowieczu cholera albo dżuma. To też gen. Schleicher, naśladując najbliższych dyktatorów, głosi: 1) Nowy kanclerz Niemiec wraz ze swym rządem udowodni światu, że wojnę europejską wywołała Francja i Polska, a Niemcy musiały się w r. 1914 zgodzić na wojnę obronną. 2) Kanclerz Schleicher udowodni, że jego rząd generalski, zawsze wyższy jak pułkownikowski, udowodni, że traktat wersalski jest najniegodziwszą niesprawiedliwością, zwłaszcza, gdy chodzi o granice z Polską. Wobec tego traktat ten musi ulec rewizji. 3) Niemcy muszą uzyskać równe prawa w kwestji zbrojeń.

A PROF. FOERSTER STWIERDZA WINĘ NIEMIEC.

Przed kilku tygodniami prof. Foerster wydał pracę naukową, w której udowadnia, że rząd cesarza Prus, Wilhelma wywołał wielką wojnę europejską celowo, czyniąc zadość imperjalizmowi Prus. Prof. Foerster przestudjował wszystkie akta, dokumenty i zakulisowe europejskie enuncjacje związane ze źródłem wielkiej wojny i wszystko dowodzi, że do wojny dążyły zmilitaryzowane Niemcy bezwzględnie i bez uwagi na skutki.

Reichstag otwarto pod osłoną karabinów.

Dnia 6 b. m. zebrał się nowy parlament Rzeszy w Berlinie. Obrady zagaił gen. Litzmann, najstarszy z posłów, skrzętnie szukany w czasie wyborów do tej roli. Prezydentem Reichstagu wybrano hitlerowca Goeringa. Po wyborach prezydjum, komuniści zgłosili wniosek o votum nieufności dla rządu Schleichera. Wniosek ten i wogóle fanatyzm umundurowanych hitlerowców wywołał niebywałą bójkę w parlamencie, w czasie której poraniono wielu posłów, połamano sprzęty w sali obrad i karabiny musiały bronić porządku.

ZGODA FRANCUSKO-WŁOSKA.

Wypadki w Niemczech zainteresowały opinję francuską. Senator francuski Henri Berenger opublikował w Rzymie artykuł, w którym uzasadnia konieczność porozumienia Włoch z Francją. Pretensje Włoch i Francji mogą być łatwo wyrównane, a wówczas prowokacyjne stanowisko Niemiec ulegnie zmianie.

ORĘDZIE HOOVERA.

Prezydent Hoover ogłosił orędzie do kongresu Stanów Zjednoczonych, w którym nie mówi wiele o długach i nie daje odpowiedzi na noty Francji i Anglji. W orędziu zapowiada Hoover zrównoważenie budżetu, reorganizację systemu bankowego, współudział w pracy konferencji rozbrojeniowej i gospodarczej.

NARADY HERRIOTA I MAC DONALDA.

Premjerzy Francji i Anglji naradzają się w Paryżu nad sprawą długów amerykańskich. Francja proponuje utworzenie w Europie Rady kryzysowej i dąży do zgodnego współdziałania z Anglją w sprawach gospodarczych i długów.

AMERYKA ZRYWA Z HISZPANJĄ.

Rząd hiszpański postanowił zająć linje telefoniczne w Hiszpanji, które są własnością amerykańskiego „International Telephon and Telegraph Co“, z kapitałem ponad 65 miljonów dolarów. Ambasador amerykański wniósł protest i grozi zerwaniem z Hiszpanją.

SPÓR O NAFTĘ.

Rząd perski wymówił koncesje udzielone angielskim towarzystwom naftowym. Rząd angielski stanął w obronie koncesjonarjuszy, gdyż ich prawa zagwarantowano na 60 lat.

Rząd perski odpowiedział notą zredagowaną bardzo ostro i oświadcza, że nie uwzględni żadnego protestu angielskiego. Gdyby zaś choć jeden żołnierz angielski stanął na granicy perskiej, własność angielska w Persji będzie zrównana z ziemią. Anglja odda sprawę do rozstrzygnięcia Lidze Narodów.

KOMISJE OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Każde województwo otrzymało komisarza oszczędnościowego. W Krakowie objął te obowiązki b. minister prof. Kumaniecki. W Warszawie powołano komisję specjalną dla oszczędności z inż. Dreckim na czele.

NAPRĘŻENIE STOSUNKÓW WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Pomiędzy Jugosławją a Włochami od dawna zauważa się napięcie. W ostatnich dniach przyszło do burzliwych demonstracyj, zorganizowanych przez Włochów, przeciwko Jugosławji. W konsulacie jugosłowiańskim w Zaarze, pomimo pilnowania go przez karabinierów, wybito kilka szyb.

WOJNA W MANDŻURJI.

Donoszą z Tokio o postępach wojsk japońskich w Mandżurji. Część wojsk powstańczych przekroczyła granicę sowiecką. Oddziały te zostały przez Sowiety rozbrojone. W Chinach wybuchnąć miały rozruchy antyjapońskie.

GANDHI JESZCZE RAZ CHCE GŁODOWAĆ.

Gandhi, jak wiadomo, mocno osłabiony głodówką, ponownie zdecydował się na miesięczną głodówkę. Tym razem chce on wymusić otwarcie świątyni Malabarskiej dla tak zwanych parjasów, uważanych przez kasty wyższe za nieczystych.

Sprawcy muszą zapłacić.

Od szeregu miesięcy w prasie pojawiają się wzmianki o tem, jakoby jakieś poważne osobistości z Poznańskiego miały wystąpić z propozycją pacyfikacji stosunków polskich. Najprzód na ten temat zabrała głos łódzka „Prawda“, później podobne wiadomości lansowano z Poznania, aż nareszcie zabrał głos sam poseł **Sławek** na zjeździe legjonistów. Sławek formuje zawsze jeszcze tak swoje myśli, jak gdyby chodziło o skupienie ludzi moralnie wysoko stojących, a znajdujących się poza obozem sanacyjnym, w jakiejś tam trzydziestej brygadzie, ale pan Sławek wie doskonale, że tym, o których mówi, do sanacji się nie spieszy. Mowę Sławka na zjeździe legjonistów nazwało jedno z pism ogłoszeniem bankructwa sanacji. Zdaje się, że istotnie niektórzy ludzie w sanacji, a z nimi poseł Sławek, zaczynają widzieć „rzeczywistą rzeczywistość“, chcieliby się podzielić odpowiedzialnością. Lecz tu widzą jedną trudność, o której wspomina katowicka „Polonja“: **„Wskutek reżimu sanacyjnego jest wielu poszkodowanych, a ci poszkodowani obywatele i państwo, „wierzyciele sanacji“, maja prawo do żądania wynagrodzenia szkód i strat, jakie ponieśli. Sprawcy muszą zapłacić“.**

REWOLUCJA W MANDŻURJI.

W części Mongolji pozostającej pod władzą Sowietów, wybuchła rewolucja. Rząd został obalony, a wysłańcy bolszewiccy rozstrzelani. Podobno z Sybiru ma wyruszyć wyprawa karna, celem stłumienia tych ruchów.

WOJNA POMIĘDZY BOLIWJĄ I PARAGWAJEM

przynosi, jak dotąd, klęski stronie silniejszej, czyli **Boliwji**. Rząd boliwijski odwołuje wobec tego wszystkich generałów i mianuje nowych.

———oOo———

Posiedzenie Sejmu.

Jak wiadomo, dnia 4 listopada b. r. został Sejm po jednem posiedzeniu odroczony na dni 30. — Prezydjum Sejmu nie spiesząc się, wyznaczyło następne posiedzenie dopiero na **dzień 6 grudnia**. Komisje rozpoczęły swe prace dopiero **7 grudnia**.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu w dn. 6. XII. rozpoczęło się wobec bardzo licznie zebranych posłów. Na ławach rządowych zasiedli prezes Rady Ministrów Prystor, minister Pieracki i wiceminister Żongołłowicz. Marszałek Świtalski zawiadomił izbę, że w dniu 7 listopada prezes Rady Ministrów złożył sejmowi **97 rozporządzeń** P. Prezydenta R. P., wydanych na podstawie pełnomocnictw. Wszystkie te rozporządzenia odczytano. Dalej marszałek zawiadomił, że otrzymał od prezesa Najwyższej Izby Kontroli uwagi o zamknięciu rachunków państwowych i wykonaniu budżetu za rok 1930/31, które to uwagi zostały rozesłane klubom poselskim. Następnie odesłano do komisji skarbowej 20 rozporządzeń ministrów skarbu, przemysłu, handlu, oraz rolnictwa.

Po odesłaniu do komisji spraw zagranicznych 7 ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych, przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o poborze rekruta. Ustawę odesłano do komisji wojskowej.

WNIOSKI OPOZYCJI.

Dalej przystąpiono do **wniosków posłów Stron. Lud. w sprawie masowych aresztowań i rewizyj, oraz bezprawnego zwalczania przez policję i administrację samorządy gospodarczej.** Nagłość wniosku uzasadniał **poseł Malinowski** (Stron. Lud.). Mówca utrzymuje, że **żadne prawo nie zakazuje strajków rolnych.**

Przeciwko nagłości wniosku imieniem Be-Be przemawiał poseł **Kosydarski**. Nagłość wniosku Sejm odrzucił głosami Be-Be.

Zkolei przystąpiono do odczytania **wniosków Klubu Narod. w sprawie wypadków we Lwowie. Klubu Żyd. w tej samej sprawie. P. P. S. w sprawie zajść antysemickich w uniwersytecie.** Wśród interpelacyj znajduje się interpelacja Klubu Narod. w sprawie pobicia przez komisarza policji dwóch studentów uniwersytetu. Następnie marszałek Świtalski zawiadomił, że wniosek nagły Stron. Lud., P. P. S., N. P. R. i Chrześć. Dem. o uchylenie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października b. r. w przedmiocie prawa o stowarzyszeniach umieścił na porządku najbliższego posiedzenia, które zwołał na najbliższy wtorek.

O godz. 17.30 posiedzenie plenarne zostało zamknięte.

Ze wspomnień dziennikarza.

Okaz cenzora
jakim nie powinien on być.

Sądzę, że zainteresuje Czytelników Waszego pisma jedno z mych wspomnień o cenzorach, z którymi prasa zawsze miała i dotychczas ma do czynienia.

Podczas wojny światowej współpracowałem w pewnem piśmie w jednem z większych miast Kongresówki w okupacji austrjackiej.

Pewnego dnia popłoch w redakcji. Przybył nowy cenzor. Nie pamiętam dobrze — Radocki, czy coś podobnego, gdzieś z jakiegoś starostwa galicyjskiego, prawnik, dający się chętnie tytułować per „dr.“, choć nie miał do tego uprawnienia, wogóle dziwnem było, jakim cudem przebrnął przez studja prawne. Ale była to już tajemnica biurokracji galicyjsko-austrjackiej, że umiała korzystać z usług także najgłupszych ludzi, zwłaszcza w służbie administracyjnej.

Tak tedy nowy cenzor zaczął urzędować. Był to urzędnik ciągle zastrachany o swe stanowisko a wyobrażający sobie naiwnie, że mimo swej głupoty przy pomocy swego ołówka cenzorskiego wydrapie się na stanowisko wyższe. Czego on nie wyrabiał! Ofiarą jego zapału padały wszystkie pisma z wyjątkiem naturalnie miejscowej gazety proaustrjackiej. Redaktorzy byli zrozpaczeni, bo z takim okazem się jeszcze nie spotkali. Dziennikarz woli cenzora ostrego, ale inteligentnego, nawet takiego, co umie czytać „między wierszami“, bezsilnym się jest jednak wobec cenzora głupiego, który wogóle artykułu nie rozumie i dlatego konfiskuje go w całości, lub ustępami na ślepo. Tak i nasz Radocki (czy jak on się nazywał) bielił i bielił całe szpalty gazety. Nic go nie obchodziło, że dany jakiś artykuł obiegł już część prasy i nigdzie go nie skonfiskowano. Nie pomagały osobiste interwencje.

Jeden z redaktorów opowiadał nam: „Byłem u niego i tłumaczę mu, ale czy taki matoł coś zrozumie? To też już nie jego winę, bo co on winien, że po urodzeniu mamka go na ziemię opuściła i na głowę upadł — ale co mówić o zwierzchniku jego, który był człowiekiem i uczciwym i rozumnym i pozwalał na to, by taki matoł wyprawiał tego rodzaju historje z prasą!“

Wszystko się kończy, skończyła się też okupacja wroga. Biednym był wtedy nasz Radocki! Dziennikarze walczą bowiem z sobą, ale są solidarni, gdy chodzi o złośliwe wyskoki cenzury, gdyż wiedzą, że raz jedni są na wozie, drudzy pod wozem i na odwrót. Jedni zaś i drudzy, w interesie swego zawodu, są wrogami cenzora głupiego i złośliwego. Po nastaniu nowego regimu nikt nie stanął w obronie Radockiego. Wyrzucono go ze służby, bez żadnej odprawy i emerytury. Biedak stoczył się na dno życia. Próbował wszystkiego a nemezys chciała, że usiłował nawet żyć ze sprzedaży gazet. Nie dał sobie jednak w niczem rady, bo we wszystkiem przeszkadzała mu tępota i bezmyślność, do której przywykł przy sprawowaniu według swego rozumienia zawodu cenzora prasy. Było wtedy wielu innych cenzorów, ale nie wszyscy tak skończyli, bo też nie wszyscy zawód swój w ten sposób, jak on, spełniali.

W. Z.

Rozszerzajcie Gazetę Rolniczą!

Żądamy obniżenia cen ziemi z parcelacji do ⅕ szacunku z r. 1928

Wieś w chwili obecnej.

Artykułu **Wincentego Witosa** pod takim tytułem nie przepuściła cenzura cieszyńska. P. cenzor Grodecki nie pozwolił nam zamieścić nawet powyższego tytułu w naszem piśmie. Sąd Okr. konfiskatę tę uchylił i w najbliższym czasie umieścimy go ponownie w naszem piśmie, by Szanowni Czytelnicy mogli ocenić, w jakich warunkach wydajemy „Śląską Gazetę Ludową". Ciekawi jesteśmy, czy władza polityczna pośpieszy nam z wynagrodzeniem szkody, wywołanej tą nieuzasadnioną konfiskatą.

Województwo Śląskie.

Nowe monety 5-złotowe. W niedługim czasie ukażą się w obiegu nowe monety 5-złotowe o rysunku identycznym, jaki posiadają obecne monety 10-złotowe.

— Przypominamy, że z dniem 31 grudnia 1932 tracą ważność środka obiegowego srebrne monety jednozłotowe, a z dniem 31 stycznia 1933 srebrne monety dwuzłotowe starego wydania. Po tym terminie monety te będą przyjmowane tylko przez Kasy Skarbowe.

LUBLINIEC. „Polonja" donosi o nadużyciach w firmie „Zagroda" w Lublińcu. Firma ta zajmowała się eksportem zboża do Niemiec, ale zamiast skupywać zboże od rolników górnośląskich, sprowadzała zboże z innych dzielnic Polski, co jest wzbronione. Członkiem „Zagrody" jest starosta lubliniecki p. Biolik.

41 bieda szybów wysadzono w ub. tygodniu w powietrze. Robocie tej asystowała policja.

Funkcjonarjusze Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z przemytnictwem **zlikwidowali groźną szajkę przemytników sacharyny.** Udało się aresztować herszta tej szajki Lazara Żmigroda. Ilość przeszmuglowanej do Polski sacharyny ustalono na 85.000 kg.

Uczniowie rzemieślniczy a świadectwa przemysłowe. Wobec rozpoczynającego się wykupu świadectw przemysłowych na rok 1933, aktualną stała się sprawa, czy do liczby pracowników, od której w pewnej mierze zależy wysokość opłat za świadectwa przemysłowe, należy także zaliczać i uczniów.

Koła rzemieślnicze, opierając się na wyroku Sądu Najwyższego z dn. 16 paźdz. 1931 r. II/K 650/31, który to wyrok nie zalicza uczniów do pracowników w zrozumieniu o podatku przemysłowym, stoją na stanowisku, iż zasada ta powinna obowiązywać i obecnie przy wykupie świadectw przemysłowych.

A zatem rzemieślnicy zatrudniający jednego ucznia bez pomocników nie są zobowiązani do wykupna świadectw przemysłowych.

Widmo nowego skandalu w Banku Ewangelickim.

Pod takim tytułem zamieściła „Polska Zachodnia" artykuł, atakujący dyrektora Banku Ewangelickiego w Cieszynie, p. Krupę. Pan Krupa stał na czele **Zakładu Kredytowego** w Cieszynie i przy likwidacji tegoż miał się dopuścić nadużyć idących w dziesiątki tysięcy, razem ze szwagrem Stefkiem. Artykuł ten skwapliwie przedrukowała „Gwiazdka Cieszyńska". Skandalów cieszyńskich mamy już naprawdę dosyć. Niechaj zaatakowany p. Krupa przed sądem się oczyści albo niechaj Prokuratorja wkroczy!

Artykuł ten robi wrażenie intrygi wymierzonej przedewszystkiem przeciwko komisarzowi policji p. Krzystkowi, który, aczkolwiek wybitny sanator, jest niewygodny pewnym głodnym ludziom z sanacji, czekającym na jego stanowisko, zaś cała sprawa jest wielką wojną domową w łonie sanacji. Do niej należeli byli dyrektorowie Banku Ewangelickiego, którzy podobno walkę tę podsycają, sanatorem jest dyrektor Krupa, tak samo komisarz Krzystek, organem sanatorów jest „Polska Zachodnia" a potrosze także „Gwiazdka Cieszyńska". Nakazał Sławek czyszczenie, więc czyszcza.

Kartacz.

Z Rybnickiego.

CISÓWKA. W środę ub. wybuchł pożar w domu Augustyna Dudy. Mimo akcji straży pożarnej, dom spłonął. Po pożarze w zgliszczach znaleziono zwłoki gospodarza Dudy ze śladami ran na głowie i szyi. Jak dochodzenia wykazały, zbrodni dokonali trzej bandyci w celach rabunkowych. Są nimi Jan Kubla z Golasowic, Lucjan Solich z Bzia Dolnego i Emil Adamczyk. Wszyscy trzej staną przed sądem doraźnym, mają bowiem oprócz powyższej zbrodni jeszcze kilka innych napadów na swojem sumieniu.

Z Pszczyńskiego.

BRZEŹCE. W dniu 4 b. m. dwu bandytów napadło na domostwo Dziurosza J. a zastawszy w domu tylko dziewczynę, zaczęli się nad nią znęcać, chcąc wymusić wydanie pieniędzy. Dziewczynka ze strachu wydała im 10 zł. Bandyci przeszukali wszystko w mieszkaniu i nie znalazłszy więcej gotówki, zbiegli.

Z Bielskiego.

W BIELSKU zmarł Dr. Edmund Wojtyło, nabawiwszy się dyfterytu. Dr. Wojtyło 10 dni przedtem leczył pacjentkę ciężko chorą na płonicę i od niej się zakaził.

BIELSK. Afera Śląskiego Banku Eskontowego zatacza coraz to większe kręgi. Wierzyciele utracili 75% swych pretensji, a zdaje się, że i tych 25% nie otrzymają w całości, gdyż zobowiązania banku wynoszą jeszcze o 400.000 zł więcej, aniżeli dotąd przewidywano, a do pokrycja 25% sumy przyznanej wierzycielom, byłoby jeszcze trzeba zebrać 600.000 zł, co jest dosyć nieprawdopodobne.

BIELSK. Wielka akcja organizacyjna N. Ch. Z. P. w Bielskiem. W sanacji Cieszyńskiego są, jak wiadomo, dwa odłamy: czystej krwi sanacja, N. Ch. Z. P., który zrazu grasował przeważnie pomiędzy ewangelikami i słynny Związek Śląskich Katolików, który lubi się wypierać swej przynależności do sanacji, jeżeli tego potrzeba. Odłam pierwszy pomiędzy ewangelikami gruntownie bankrutuje wobec znanych wypadków i sławy największego kombinatora sanacyjnego w Jaworzu. To też odłam ten skwapliwie organizuje katol. okolicę Bielska. Na maleńkich zebraniach organizuje się koła N. Ch. Z. P., złożone przeważnie z nauczycieli i przez nich kierowane, budząc niechęć a nawet wojnę w obozie halfarowsko-palarczykowskim. W Chybiu zorganizowano wielkie koło o 7 członkach pod przewodnictwem kierowników szkół, pp. Babisza i Kojzara, niezmożony sekretarz Związku Górali zajechał nawet do korfantowskiej Ligoty i zabrał Związkowi Śląskich Katolików kilka duszyczek z kierownikiem szkoły Kozieniowskim na czele. Niestrudzeni organizatorzy N. Ch. Z. P. dostali się nawet do opancerzonego Bronowa i także tamtejszy kier. szkoły został prezesem N. Ch. Z. P. A już o zgrozo wielkie koło N. Ch. Z. P. założono w Zebrzydowicach pod prezesurą nauczyciela Płonki. W kołach N. Ch. Z. P. nietylko prezesami ale i sekretarzami są nauczyciele, podobno nawet Związek Nauczycielski wstąpi do N. Ch. Z. P.

BIELSK. Koło Związku Śląskich katolików w Bielsku umiera na suchoty. Przyszedł dr. Kotas i założył koło N. Ch. Z. P. „Gwiazdka Ciesz." serdecznie nad tem płacze. Wolałaby sanację innego pokroju. Na czele bielskiego N. Ch. Z. P. stanęły największe sanacyjne tuzy: **Ślusarczyk Wojciech**, naczelnik ruchu, **Zajączek Stefan**, dyr. szkoły, dyr. **Mackiewicz**, prof. **Unucka**, prof. **Nikiel**, dyr. **Fikus**, **Zawada**, kupiec **Kuławski**. Podobno zaraz rozpoczęto radosną twórczość. W obozie Halfara żałoba. Podobno tam gdzieś się powąchał z N. Ch. Z. P. i Dr. Kotasem burmistrz Bielska dr. Kobiela. I potem się ludzie skarżą, że nie mają widowiska.

IŁOWNICA. (Trzeba mieć trochę serca.) Niedawno temu zarządzono u jednego z małorolnych w Iłownicy egzekucję ruchomości. Biedak nie zapłacił w terminie czynszu dzierżawnego za drobną dzierżawę w Nadleśnictwie w Chybiu. Ostatni termin płatności według ustawy upłynął w dniu 30 października. Nadleśnictwo pośpieszyło się z egzekucją. W dodatku żądano od wspomnianego małorolnego nie, jak przepisuje ustawa, najwyżej 100 kg zboża z hektara, lecz blisko dwa razy tyle. Ponieważ wspomniany nie umiał się bronić i zaniedbał terminy, egzekucji istotnie dokonano. Na sumę 45 zł (za niespełna ha dzierżawy) sprzedano mu około 13 q słomy, 4 i pół q owsa i 15 q ziemniaków, licząc centnar po 2 zł. Wszystkie te płody rolne zakupił leśniczy Kurus, nie wiadomo tylko czy dla siebie, czy też dla Nadleśnictwa. Nikt z chłopów nie chciał oddać wozu i koni do przewiezienia zajętych płodów rolnych, dopiero przysłany wóz z dworu Landeckiego przy asyście policji mógł je odwieźć na wskazane miejsce. Ziemniaków nie zdołano zaraz zabrać, wobec lamentów nieletnich dzieci biednego gospodarza. Przeszło trzykrotnie wyższą sumę zapłacić musiał ten biedny małorolny, aniżeli suma zaskarżona, a ta znowu dwukrotnie była większa, aniżeli dozwolona prawem dzierżawa. W takich warunkach żyje dzisiaj drobny chłop na Śląsku. Szkoda tylko, że nawet urzędy państwowe, jak Zarząd Lasów Państwowych, do tego przykładają ręki, by jego dolę do ostatnich granic pogorszyć. To się dzieje kilkadziesiąt kilometrów od granicy państwowej. Świadek.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN. W sprawach sanitarnych należy się obecnie zwracać do Dr. Heczki, który objął urzędowanie w miejsce Dr. Pustówki.

— Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie zwalniania od cła przesyłek pocztowych, zawierających używane ubrania i materjały, nadsyłane w darze dla biednej ludności. W tym celu należy ofiarodawcy przesłać świadectwo ubóstwa. Świadectwo to wraz ze spisem przesyłanych rzeczy przedstawi ofiarodawca Konsulatowi, który dokumenty te poświadcza. Rzeczy te nie mogą być przedmiotem handu.

— Jednorazowe przepustki graniczne, uprawniające do przejścia na czeską stronę, wydawać może Starostwo tylko dla osób, zamieszkałych najkrócej trzy miesiące na terenie pow. cieszyńskiego. Osobom nie zamieszkałym na terenie powiatu przepustki wydawane nie będą.

Kurs narciarski dla początkujących na Stożku. Klub narciarski „Watra" w Cieszynie urządza doroczny zwyczajem przez święta Bożego Narodzenia kurs narciarski dla początkujących na Stożku, który trwał będzie od 26 do 30 grudnia br. Wpisowe dla członków i niećzłonków zł 4. Zgłoszenia przyjmuje się w Hotelu pod Wołem, I piętro, pokój nr. 42, wchód od Górnego Rynku.

KONCZYCE W. Hr. Gabrjela Thun-Hohenstein obchodziła w dniu 30 listopada 60-lecie swych urodzin. Hr. Thun znana jest ze swej samarytańskiej działalności.

Delegaci robotników cementowni w Goleszowie interwenjowali w Urzędzie Wojew. w sprawie zasiłków dla zwolnionych robotników. Przyrzeczono im przychylne załatwienie sprawy.

GÓRKI WIELKIE (Po obchodzie). W ostatnią niedzielę listopada urządziło Koło Macierzy obchód roczników powstania listopadowego. Po pięknem zagajeniu i podaniu programu obchodu przez p. wiceprezesa, chór pod batutą p. J. Cieślara, odśpiewał z subtelnem wykonaniem 2 pieśni patrjotyczne. Po dobrze oddanych deklamacjach wystawiono obrazek sceniczny p. t. „Sztandar 4-go pułku". Przez dobrą grę, przez dobór kostjumów, charakteryzację, efekty świetlne, przez użycie wielu najdrobniejszych rekwizytów, amatorowie uwydatnili w całej pełni przewodnie myśli autora sztuczki. Następnie referat z kolorowemi obrazami przyczynił się do zaznajomienia z przebiegiem i znaczeniem powstania z roku 1830. P. Siwiak i chór zainscenizowali W. Łukasińskiego, przywiązanego do armaty. Wykonawcy świetnie oddali całą skalę uczuć, nurtujących zbolałą, lecz wytrwałą duszę więźnia.

Wieczorek ten zaliczyć wypada do udanych. Niech ten piękny występ Koła będzie bodźcem do dalszej pracy, której „Szczęść Boże"! Gość.

HAŻLACH. Dlaczego robić ludziom niepotrzebne przykrości? Niedawno sprowadzała gmina nowego księdza na probostwo. Szereg rolników oddało na ten cel bezpłatnie konie i wóz. Jadąc, zatrzymani zostali przez policję. W skutkach zaskarżono do Starostwa jednego z nich, że miał wóz przeciążony, pomimo że na wozie było tylko 12 centnarów i że konie szły luzem, co nie było zgodne z prawdą. Pozatem oskarżono rolnika tego, że się znęcał nad zwierzętami. Oskarżony utrzymuje, że to nie jest zgodne z prawdą, ale mimo to Starostwo nałożyło mu 40 zł kary, to jest kwotę, naprawdę dziś dużą dla chłopa. Rolnik ten nic nie zarobił, bo jechał w interesie dobra publicznego za darmo. Czyżby jednak nie należało trochę współczuć w takich wypadkach z chłopami? Przecież dzisiaj policja aż zanadto ma trudności ze złodziejami i różnego rodzaju kryminalistami, możeby tak trochę mniej się zajmowała chłopami.

MARKŁOWICE. By pokryć koszta konfiskat przysyłam Wnej Redakcji abonament dwóch nowych odbiorców. Mam nadzieję, że jeszcze kilku zjednam. Skonfiskowany artykuł Witosa czytałem w „Piaście" z ostatniej niedzieli. Gw.

PRÓCHNA. Sen z roku 1930. Było to w listopadzie roku Pańskiego 1930. Nad całą Polską unosiły się opary Brześcia, wszystko drżało ze strachu, a sanacja bogato sypała obiecankami. Nam wtedy przyrzeczono naprawienie drogi Próchna—Drogomyśl. Minęły pełne dwa lata. Na drodze tworzą się głębokie młaki, toną w nich po osie nasze wozy, niszczy się bydło. Sanacjo, okłamałaś nas, hej wy, coście jeździli i obiecywali, gdzie wy jesteście?

Stara Rozyna.

Tóż wiecie, moji mili ludeczkowie. Ten szmatławy Jónek w Gwiozdce fórt mie nagabuje. Na do hróma, na czy to nie jest gańba, żeby duchowno osoba tak cyganiła i taką miała złość. Na dyć Jónek i Jura z Gwiozdki jeszcze niedowno ku czci sanacyji śpiewali pieśniczki, a teraz chcą komuś wyczytać, że nimo przekonanio. Ty dobrze wiesz fultoku, jaki to było, a jyny cie żółć rozpiero. Jo też z tobą świńtuchu rozprowiać nie będę więcej. Głupiś jest, dej pokój poletyce. Szkoda mojigo parasola na ciebie, ty brzydoku szpatny!

A potem ludeczkowie moji, jo wom muszę powiedzieć, że sanatorzy robią u nas wielką organizacyj i chcą fórt tyn noród kiwać. To wom jeżdżom, jak szołoni i robiom koła jakisi chrześcijańskie zjednoczone, ale szpatnie im jidzie a jo wom prawiem, dejcie se pozór, bo to są sami faryzeusze w tej sanacji i trzeba się ich boć. A potem też ludeczkowie wom muszę powiedzieć, że ten łujcc z Ameryki nic nie chce popuścić na tych wojennych pożyczkach i jyny chce, coby Francuz i Angliczan, Taljan i my też mu zapłacili. Na kaź tam zapłacom, dy nima z czego. A tóż wom sie ci wielcy pierom, co strasznego, a tych piniędzy jak nima, tak nima. Jo też myślę, czy też ta wilja nie przyniesie co lepszego. A ten czas taki jakisi dziwny, łoto Maryna ze Młynu, ta, co to z tymi duchami dzierży, prawi, że snoci bedom sie robić jakisi dziwy i że po tym spokoju przyjdzie jakaś straszno szutera baji w poletyce. Łoto jedna gazeta przepowiedziała, a prawił ji to jakisi czarownik, że bedzie sumeryja w tym roku trzyjatrzycatym i że chłopiska w Polsce w przyszłym roku powiedzą, jaki to mo być to naszy żywobyci i że snoci cenzura zmięknie. Bo wiecie, łoto Marynie sie śniło, że już nie było sanacyji, a że gazetom, co jich skonfisyrowano abo wybielono cało szkoda zapłacono była i że to zapłacili cenzorzy.

A u Germona zrobili kanclerzem generała i bedzie Niemcami regierowoł, jak nie przymierzając feldfebel. A potem ludeczkowie, chciałach was też pytać, na pomóżcie też kapke. Już nom z redaktorem je strasznie ciężko, bo nas fort konfisyrujom, tóż ludeczkowie, zróbcie też to tak, jak ten szykowny chłopek z Marklowic, co to przysłoł dwóch nowych abonentów i piniądze za pół roku a jeszcze przyrzekł kapke pomóc, a potem byćcie też tak dobrzy, płoćcie też prenumerate, bo wiecie, to konfisyrowanie strasznie kosztuje. A przeca chłopom muszymy powiedzieć, jak je na świecie.

A tóżech wom była łoto w jednej dziedzinie pieknej kole lasa przy Cieszynie, kany to je mocka tych roztomaitych sierotek łod urodzenia. I toż ech wom tamyk przyszła do Spółki i toż sie tamyk strasznie wadzili o jedną kasę, co ludzi zarwała i tож wom sie tak rozpajedzili, że jeden z nich, a był wom to fojt, zaczon tego drugigo prać i tak wom sie prali na zabity roz, że sie aże kopyrtali po ziemi. Nale myślałach se. Nale ludeczkowie, na cóż to robicie. Nale kochany fojtoszku, na dyć sie dejcie rady, na to was tela nauczyli w tej sanacyji. Nale dyć uciekejcie tam z tela, bo z was nic więcej nie bedzie. Nale tak sie prać!

Odpowiedzi Redakcji.

Myrczek Czechowice. Wysyłamy. **Leon Lubl. Pszczyna.** Owszem, nadeszły. Serdeczne dzięki. Artykuł zużytkujemy, lecz nie naraz ze względu na brak miejsca. Bardzo prosimy o odwiedzenie nas przy sposobności. List w następnym tygodniu. Numer poleciliśmy wysłać. **J. Kreh. Jaworze.** List wyślemy w najbliższym czasie. Chodzi o udziały, które każdy członek musi złożyć, o ile jest zdolny do zapłacenia tej kwoty. **Kor. Kończ.** W najbliższym czasie podamy dokładniejsze szczegóły sprawy Banku Kredytowego. **P. St. Bronów.** Prenumerata zapłacona do 15. X. 1931. W tem uwzględnione obie tegoroczne wpłaty. **J. Aj. Pastw.** W przyszłym numerze. **Raszka Wisła.** W następnym numerze. **Set. Górki.** Poseł Brodacki będzie znowu.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.